KURJER WARSZAWSKI.

D. 15. Października. — Rok 1845. Środa. № 274. Jutro, ŚŚ. Florentyn B. i Gaweł. U Izraeli: dziś początek świąt Kuczek.

Darowiznę Rsr: 1,200 na stały fundusz dla Kościoła Katedralnego dyecezji Podlaskiej w *Janowie*, przez Alexandra i Józefę z *Woiewódzkich*, małżonków *Dąbrowskich*, uczynioną, Rada Administr: zatwierdziła.

Zapowiedziane na dziś żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Antoniny z Lachnickich *Roman*, odbędzie się iutro o godzinie 11tej zrana w Kościele XX. Karmelitów na Lesznie.

Stroskana Żona po stracie kochanego Męża, składa publiczne podziękowanie z dziećmi, osobom, które były łaskawe Jego ciało odprowadzić na wieczny spoczynek; za co niech im BÓG nadgrodzi. — *Marjanna Pulikowska.*

Biuro Warsz: Ober-Policmajstra. Ignacy *Budrewicz*, wychodziec z czasów rokoszu 1831 r., rodem z Kejdan (w Litwie), były uczeń Warszaw: politechnicznej Szkoły, umarł w Paryżu, pozostawiwszy tamże 1200 franków w kassie oszczędności. Ponieważ według zawiadomienia Ministra spraw zagranicz: we Francji, Matka i Brat ś. p. Budrewicza, którzy maią prawo do sukcesji, znajduią się w Królestwie, przeto wzywa ich, ażeby spadek powyżej wymieniony objęli. (G. Pol.)

W następuiącą Sobotę w *Nowej Resursie* będzie *wieczór z tańcami;* zacznie się o godz: 8-ej. Bilety będą wydawane we Czwartek i Piątek.

Uiszczaiąc się z należnego rzetelności, uprzejmości i talentowi uczczenia, spomniemy, iż szanowny temi przymiotami Rzeźbiarz, tu i za granicą obeznany gruntownie ze swą sztuką, P. Adam *Zeltt*, mieszka przy ulicy Alexandrja, w domu pod Nrem 2672, obok dziedzińcu Kopernika.— *A. K.*

Młody Wirtuoz Fortepjanista Kazimierz *Wernik*, którego talent tak sprawiedliwie chwalono, a tenże talent wzrasta olbrzymio, w tych dniach da Koncert złożony z wyborowych dzieł znakomitych Kompozytorów. O szczegółach doniesiem.

Wczoraj w Redakcji Kurjera dla kaleki S. złożono bezimiennie kilka sztuk starej bielizny.

Kupcy *Warszawscy* zaczynaią iuż powracać z tegorocznego iarmarku *Lipskiego.* Niektóre nawet transporty drobniejszych i pilniejszych przedmiotów do ubrania damskiego i mezkiego iuż przybyły. W swoim czasie i za przybyciem reszty, opiszem ie dokładnie. Tymczasem donosim ogółowo, że materje w deseń *maurytański* i *arabski* są ieszcze bardzo w modzie; przepyszne są eszarpy axamitne przerabiane tym sposobem złotem i srebrem. Chustki długie mężczyzn, ozdobione są olbrzymiej wielkości haftami lub przerabianiami, a te co do nosa są używane (fulary), deseniami heraldycznemi. Desenie kamizelek będą podobno po największej części w pasy.

W okolicach *Radzymina* 3 mil za *Pragą*, w roku 1797, wydarzyła się osobliwość której byliśmy świadkami. We wsi *Łoś* służył Leśniczy, który będąc na polowaniu został skaleczony przez *łosia;* we wsi sąsiedniej *Mokre*, Dziewczyna piorąca koszule wpadła w wodę i wydobyto ią prawie bez duszy; we wsi graniczącej zwanej *Ruda*, napadł na gospodarza żebrak maiący *rudą* brodę, żądał iałmużny, a nieotrzymawszy wsparcia, ranił nożem tegoż gospodarza; we wsi zwanej *Guzowatka*, Ekonomowa pokłóciwszy się z mężem tak go wybiła po twarzy, że dostał kilka ogromnych *guzów;* we wsi pobliskiej zwanej *Zawady*, dwaj rodzeni Bracia pokłócili się o kochankę, i ta *zwada* przy kuflu zamieniła się w krwawą walkę. Te wszystkie przypadki wydarzyły się w ciągu 2ch tygodni, a szczęściem nikt nie postradał życia; iednak stało się przestrogą i nauką, aby zachować ostrożność w czasie łowów, aby nie właźić głęboko w wodę w czasie prania, aby w oddaleniu nie ufać żebrakom, aby nie narażać się na kłótnie z żoną, i aby w pokrewieństwie utrzymywać stale miłość braterską. Powyższe zdarzenia przypomnieliśmy z powodu, że i teraz wydarzyły się tak w Warszawie iak w kraiu tutejszym smutne skutki a nawet śmierć z przyczyny niezgod domowych, nieostrożności i pijaństwa.

Jan *Peleryn*, lat 30 liczący, rodem z *Pruss*, Katolik, bezżenny, dawniej służbą trudniący się, a od roku bez żadnego zatrudnienia zostaiący, 5cio-krotnie przez Policję aresztowany, niedawno z Domu badań, a ostatecznie Domu przytułku i pracy uwolniony i transportem do miejsca stałego zamieszkania do Pruszkowa wysłany, potaiemnie wróciwszy do Warszawy, w nocy z d. 2go na 3ci b. m., uięty został pod Nrem 1079 przez miejscowych stróżów, gdy zabierał się do odrywania zamku wozowni, w której iest skład korzeni i różnych napoiów; (miał przy sobie świece i zapałki). Pięć miesięcy temu z tegoż miejsca przyaresztowanym został, będąc naówczas obwinionym o kradzież cukru znacznej wartości. Akty iego dotyczące przesłano właściwemu Sądowi. (G. Polic.)

Do Składu nut muzycz: Fr: *Spiess* i Spółki przy ulicy Senators: Nr 460, nadeszły nowe kompozycje: *Bertiniego* Dwie Siostry, romanse bez słów, Nr 1 *Ludwika*, Nr 2 *Izabella*, dzieło 158, na fortep:, numer każdy po zł. 3½. *Rosellena*, Fantazja z tematów opery *Żydówka* Halewego, dz: 71, zł.5. Tegoż Fantazja, z motywów

Ś-ej Cecylji, A. *Montforta*, dz: 74, na sam fortepj:, zł. 6. *Vossa*, Transcriptions, na śpiew ulubiony *Tiehsena*, na fortep:, zł. 3. *Artóta*, Fantazja z motywów opery *Łucja z Lamermoru*, przerobiona na basetlę przez *Bokmühla*, zł. 7.

Instytut Optyczny J. *Pika* przy ulicy Podwal Nr 522, znajduiąc niekiedy utrudzenie w trafnym dobrze okularów dla nabywaiących takowych, w chwili kiedy ci doznaią mocnego *kataru*, cierpień hemoroidalnych, bólu głowy z bicia krwi pochodzącego, albo też silnych wzruszeń umysłowych, lub też gdy zachodzą inne złudzenia optyczne, ogłosił tedy iuż kilkakrotnie nietylko na te przypadki, ale dla ogólnego ustalenia akuratności Instytutu Optycznego, że każde okulary w tymże Instytucie nabyte, a nieuszkodzone, zamienia na dogodniejsze; mieszkaiącym w Warszawie w 8, a na prowincji w 14tu dniach. Pomimo to, wydarzyła się osoba z prowincji, która w miesiącu Lutym r. b. nabywszy w Instytucie Optycznym okulary z soczewkami błękitnemi, wymagała dnia 12 m. b. odrobienia iej z obowiązku *bezpłatnie* iednej soczewki w miejsce stłuczonej, utrzymuiąc z natręctwem, że Optyk iest odpowiedzialnym za trwały wyrob szkieł. Dla zapobieżenia podobnym nadal nieprzyiemnym wypadkom, oświadcza Instytut Optyczny, że nie ma żadnego obowiązku po 9ciu miesiącach naprawiać bezpłatnie okulary uszkodzone, i dla tego też ponawia powyższe uwiadomienie. Jeżeli iednak taż osoba i każda inna udowodni stan *ubóstwa* swego, tedy na prośbę i ugrzecznione postępowanie, odbierze nietylko wprawioną soczewkę, ale i całe okulary *gratis*, iak to notorycznie doznaią w Instytucie Optycznym liczni ubodzy.

Kurs wczorajszy: Listy zastawne nowe, za 100 zł. od r. sr. 14 k. 85 (zł. 99) do r. sr: 14 kop. $87\frac{1}{2}$ (zł. 99 gr. 5); wartość kuponu k. $18\frac{2}{3}$.

Z wczorajszego powtórzenia w Wielkim Teatrze mistrzowskiego dzieła *Pustynia*, Lubownicy wzniosłej muzyki byli nader zadowoleni, którą nie dość iest raz słyszeć aby odkryć mnóstwa miejsc sprawiaiących prawdziwą przyiemność. Teatr był napełniony. W czasie Baletu *Zimowe zabawy*, JPP. *Turczynowiczowie* wykonali taniec zwany *Polka*, i zostali przywołani.

Anglja. — Dwór na początku przyszłego miesiąca uda się znowu na parę miesięcy na wyspę *Uajt.* — Na statku *Błyskawica* na którym grasuie *żółta febra*, znajduią się ieszcze dwaj Lekarze zabrani z *Madery;* władze szpitalu w *Portsmucie* posłały na statek świeże lekarstwa; od tego czasu nikt więcej nie zachorował. Chorzy przeniesieni zostaną na inny statek nie będący w służbie, a rekonwalescenci na 2gi. — Rząd *turecki* pozwolił statkom handlowym nawet w nocy przebywać ciaśninę *Dardanelską.* — P. *Blomfield* Poseł w *Petersburgu* 3go b. m. odpłynął do *Kronstadtu.* Xżę *Kleveland* zakazał swoim dzierżawcom pozwolić w swoich dobrach zdejmowanie planów na koleie żelazne. — Gazeta *hamburgska* powtarza wiadomość o okropnym pożarze w *Kantonie* 25go Maia. Płomienie wybuchłszy w teatrze ogarnęły otaczaiące zabudowania, a natłoczona Publiczność, w przestrachu nie mogąc wydostać się przez iedyne tylko wyjście, została stratowaną, uduszoną lub spaloną; około 2,000 trupów legło przy tej katastrofie. — P. *de Lara* 3go b. m. złożył Królowej illustrowany hebrajski kalendarz, ofiarowany Panu *Montefiore;* Królowa i Xżę *Albert* wynurzyli swoie zadowolenie.

Francja. — Królestwo *Belgiccy* 5go b. m. przybyli do *St. Klu.* Xżę *Montpensier* (Mąpansje) 1go b. m. fregatą parową *Gomer* wrócił z wschodu do *Tulonu*, a 5go b. m. do *Paryża;* w *Tulonie* podziękował za ofiarowaną mu ucztę. — Z *Marsylji* piszą, że *Don Karol* i iego Małżonka 3go b. m. mieli ztąd odiechać lądem do *Jenui*, zkąd dalej odjadą do *Palermo.* — Potwierdziła się wiadomość o klęsce Francuzów pod dowództwem Pułkownika *Berthier* (Bertje); niebawem 25go z. m. wysłano z *Oranu* oddział wojska pod dowództwem Jenerała *Korte. Abdelkader* ukazał się znowu w okolicy *Lalli Magrni;* dywizja *Tlemezenu* pod dowództwem Jenerała *Cavaignac* (Kawajniak) wyruszyła przeciw niemu. — Jenerał *Changarnier* (Szangarnje) ma być mianowany Gubernatorem prowincji *Oranu.* — Bej *tunetański* w okólniku do Konsulów europ:, znowu oświadczył że dla tego nie uznał Konsula Austrjac: Pana *Koster*, ponieważ tenże nie miał listów wierzytelnych wprost do Beia, ale do Porty. — Dziennik *marsylski* zapewnia, że Marokanin Ben *Serrur* nie iest awanturnikiem, ale istotnie pochodzi z znakomitej rodziny. Kademu *Uszdy* polecił niedawno piśmiennie, aby z swoiej stadniny wydał konia synowi Kapitana *Arnaud* (Arno), a Kadi to zlecenie spełnił. — Podług ogłoszonych teraz kontraktów, Alexander *Dumas* zobowiązał się rozmaitym gazetom w ich feiletonach, w przeciągu 5 lat wydrukować 90 tomów, za co pobiera 315,000 fr. Wpis kontraktów kosztował 7,000 fr. — Aresztowano kilka osób poślakowanych o sfałszowanie stęplów. — Aienci giełdy paryzkiej za pośrednictwem swoiego Syndyka przedstawili Ministrowi skarbu nadużycia w spekulacjach akcjami kolei żelaznej, oraz prośbę do położenia tymże tamy. — Xżę *Nemours* (Nemur) 3go b. m. wyprawił łowy na ielenie w *Szantili;* ieleń został zagnany w wodę, Xżę *Żuęwil* wpakował mu pierwszą kulę, a chłopcy myśliwscy do reszty go dobili. — Przed kilką dniami umarła Pani *Gendarme* (Żandarm), wdowa po bogatym właścicielu hamerń w Ardenach

Z iej spadku 15 miljonów fr., odziedziczył syn Ministra handlu Leon *Cunin* (Kjune Grydę) 2½ miljona, a Autor Karol *Didier* (Didje) do 4ch miljonów. — *Rotszyldowie* 7go b. m. mieli znowu wnieść 10 miljonów fr. iako 11stą ratę z pożyczki 200 miljonów. — Królewicz Francuzki Xżę *Mąpansje* wracaiąc z *Stambułu*, odwiedził w *Atenach* Króla *Greckiego*, i był przez tego Monarchę i iego Małżonkę uroczyście przyjmowany; zwiedził tameczne osobliwości oraz i okolice, a przy pożegnaniu, Król wręczył dostojnemu gościowi Order ZBAWICIELA. — Jeden z Fabrykantów, który rozpoczął fabrykę płócienek w *Rubaix*, w roku 1828 z kapitałem 3,000 franków, posiada teraz z pracy i wytrwałości w swoim przemyśle zarobiony maiątek, wartuiący dwa miljony franków.

Niemcy. — N. CESARZOWA Rossyjska i W. Xiężniczka OŁGA, 30go z. m. przybyły do *Insbruku*, gdzie powitane zostały przez austrjackiego Ministra stanu Hrabiego *Fiquelmont* (Fikelmon), Posła Cesarsko-rossyjskiego Hrabiego *Medem* i Gubernatora Tyrolu Hrabiego *Brandis*, oraz Feldmarszałka Porucz: Barona *Welden*. Tegoż dnia wieczorem przybyła do *Insbruku* Xiężna *Lignicka*. — Donoszą z *Berlina*, że J. K. W. Xiężna Albertowa *Pruska* zaprosiła N. CESARZOWĘ *Rossyjską*, aby iadąc w dalszą podróż, zatrzymała się dni kilka dla wypoczynku w willi *Somariva*, posiadanej przez Jej Król: Wysokość na brzegach iezioro *Komo* (we Włoszech). N. PANI przyięła te zaprosiny. — Na budowę Klasztoru XX. *Kapucynów* w stolicy *Bawarji*, znowu Obywatele złożyli znaczne ofiary, tak, iż w roku przyszłym ta budowa będzie ukończoną.

Wołoszczyzna. — Xiążę *Bibesko* rozwiodłszy się z swoią obłąkaną Małżonką, wszedł w powtórne śluby z Xiężną *Wazaresko*. 9go z. m. na cześć tych zaślubin, miano w stolicy wyprawić w 3ch miejscach uczty, a na każdą z nich zaprosić 500 osób.

Rozmaitości. — Wirtuoz *Liszt* w czasie teraźniejszej uczty w *Bonn*, wniósł toast następuiący: «Piię za zdrowie Studenta, który ze wszystkich Studentów uniwersyteckich, doszedł najświetniejszej karjery; nim iest Xżę *Albert*.» — W czasie straszliwego pożaru w *Hamburgu*, Anglik pisząc list z mieszkania domu który iuż ogarniały płomienie, temi go słowy zakończył: «Co za widok! iak okropne położenie; 36 godzin bez golenia brody, 12 bez żadnej potrawy». To przypomina słowa flamandzkiego żołnierza, który opisuiąc klęskę swoich ziomków, powiedział: «Wystawcie sobie nasze smutne położenie, musieliśmy ieść rosół bez soli.» — *Mój Przyiacielu*, są dwa wyrazy najpospolitsze w mowie naszej, któremi co chwila szafuiemy. «Mój Przyiacielu», mówiemy do Pocztyljona, «dostaniesz na piwo, ieżeli za godzinę zawieziesz mnie tam a tam.» «M Przyiacielu», mówi przechodzący do ulicznika, «każę cię wziąść do kozy, iak mnie ieszcze raz tak popchniesz.» «Mój Przyiacielu», mówi Sędzia do łotra, «na ten raz iesteś uwolniony dla braku dowodów; lecz ieśli niezaprzestaniesz twoich sprawek, będziesz niezawodnie wisiał.» — We *Lwowie* chwalonem iest nowo urządzone *Kasyno*. W opisaniu tego miejsca, są następuiące szczegóły, zasługuiące na naśladowanie: »Prócz przedpokoiu i garderoby do składania sukien zwierzchnich, są dwa pokoie do czytania dzienników, ieden z pomiędzy nich dla lubowników czytania bez dymu tytuniowego. Kanapy i fotele elastyczne, czarną skórą wybite, wzywaią do przyiemnych marzeń poobiednych z dziennikiem, wonną lulką i swobodną myślą. W iednym znowu z pokoiow iest bilard, równie piękny na oko iak i starannie do użytku ustawiony. Są nareszcie i dwa pokoie do gry, ciche, spokojne, iakby naumyślnie wyszukane dla prawdziwych amatorów poważnego wista, którym na większą pociechę powiedzieć możemy, że łoiowe świece zupełnie z Kasyna usunięte, zastępuią ulubione *Milly*. A gdy o świecach mowa, nie możemy przemilczeć ogólnego oświetlenia apartamentów modnym teraz spirytusem, którego światło gazowe wychodząc z licznych a kształtnych lamp i kandelabrów, wydaie się pysznie. Zgoła, Założyciele nic nie zapomnieli, z tego wszystkiego, czego tylko czy dla pożytku, czy dla wygody w dzisiejszem życiu wymagamy. — W *Pilawy* w *Prusach*, żyie Kobieta 47-letnia nazwiskiem Katarzyna *Kleinfeldt*, która tak iak poczciwy Szymon *Terreneuve* (Biedny Rybak), wyrwała z łona śmierci przeszło 300 osób, ginących na morzu. Kiedy bywa burza poczciwa ta Niewiasta siada w łódkę i przebiega całą przestrzeń nadbrzeżną tego miasta, niosąc pomoc tam gdzie tego potrzeba wymaga. Rząd *Pruski* i kilka innych obdarzyły tę niewiastę zaszczytnemi medalami, a Municypalność *Pilauska* mianowała ią obywatelką honorową tego miasta. Gdy Katarzyna *Kleinfeldt* pokazuie się na ulicy, wszyscy przechodzący kłaniaią się iej z uszanowaniem, starzy marynarze podaią iej przyiacielską rękę, a młode dzieci rybaków, którym nieiednego ocaliła ojca, klękaiąc całuią ią w kolana i nogi.

SZARADA.

Pierwsze drugie zawsze z kości,
A kto do okazałości
Lub do zbytku miał ochotę,
Miewał srebrne, albo złote.
Drugie trzecie, poczet ludzi
Który się najraniej budzi.
Wszystko razem,
Jest obrazem
Gdy nam stanie przed oczami,
Jednych wzrusza a drugich nudzi swemi łzami.
(Zeszła Szarada *Kasieńka*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Berent Andr: Oby: z Pruss; Boiarski Wojc: Urzęd: z Marjenbadu; Chrychory Spirydjon Radca z Gub: Grodzieńsk:; Loeve Gust: Oby: z Wilna; Wenilowicz Kazim: Pułkown: z Słonima; Werner Józ: Urzęd: z Medyolanu. (G. P.)

DONIESIENIA.

Dnia 19 (31) Października r. b. odbędzie się o g: 12, w Biurze Komisji Rządowej Przych: i Skarbu, przed Referen: Stanu Dyrekt: Kancelarji, głośna licytacja, na wieczyste wydzierżawienie PROPINACJI razem lub częściowo, we wsiach Wiśniewie, Kamionce i Turku, w Powiecie Stanisławowskim w Gub: Warszawskiej położonych.

Jedna OBLIGACJA Udziałowa na zł. 300, i ieden Certyfikat lit: B, na zł. 200, znalezione przez Stróża Bankowego, odebrać można od Kassjera Głównego Banku Polskiego, za udowodnieniem.

DROŻDŻE suche prasowane, sztucznemi nazwane, które są bardzo użyteczne tak do Gorzelni iako i wszelkiego rodzaju Ciasta, sprzedaią się w samej Fabryce wsi Krasnowoli G. Wyczołki, i u P. Wichmana w Warsza: przy ulicy Złotej Nr 1495; funt nie drożej iak po zł. 2 gr. 10, w Sklepie zaś w Rynku Starego Miasta pod Nr 63, funt po zł. 2 gr. 12. Zarazem zawiadamia ta Fabryka, że urządziła własnym kosztem dla dogodności PP. Piekarzy i Cukierników w Warszawie będących, Bryczkę z Człowiekiem do rozwożenia tych Drożdży, przez P. Wichmana, nie sprzedaiąc także drożej funt, iak po zł. 2 gr. 10.

Podpisana Wdowa, pragnąc i nadal zatrzymać względy łaskawych JWW. Panów, MAGAZYN ś. p. Męża mego robotą zatrudniaiących, przyięłam nowego uzdatnionego Prowizora, który w tych dniach wróciwszy z Paryża, przywiózł z sobą najświeższe Mody i najgustowniejsze Towary, oczem mam zaszczyt JWW. Panów zawiadomić. Siwińska.

Nowo wystawiona OBERŻA tuż przy szose fabryczno-Kaliskiej, między Miastami Pabianice i Łask, w każdym czasie iest do wydzierżawienia. Dalsze wiadomości udziela Dominjum *Dobroń*.



W dniach 29 i 30 Października r. b. w dobrach Żelizna dziedzicznych JW. Józefa Dunin Borkowskiego, położonych w Pow: Radzyńskim Gub: Lubelskiej, po stałych nader umiarkowanych cenach z wolnej ręki, sprzedane zostaną z stadniny 80 KONI różnego wieku, najwięcej po Ogierach Rządowych pochodzące, a mianowicie: 1) Ogierów 2-letnich sztuk 4; 2) Klaczy 2 i 3-letnich sztuk 29; 3) Wałachów 2 i 3-letnich sztuk 21; 4) Klaczy od lat 5 do 10 sztuk 26. Konie te w każdym czasie we wsi Kozłach, w wyżej wspomnionych Dobrach obejrzeć, i o cenie u podpisanego dowiedzieć się można.

Ingersleben, Rządca.

Są do wynajęcia każdego czasu w domu przy ulicy Podwal Nr 505, 1) dwa SKLEPY z stosownem pomieszkaniem, z których ieden iako narożny przy samym targu i Jatkach rzeźniczych, na Szynk lub Skład Wódek, iest nader korzystny; 2) SALA obszerna z dwoma pokoiami, do zabaw tańcuiących, lub inny iaki zakład Fabryczny, albo na zwykłe mieszkanie użyteczna. Są przytem i mniejsze poiedyncze Stancje.

We wsi Świdry małe, w Powiecie Warszawskim, o 2½ mili od Warszawy i ¼ mili od Karczewia, nad Wisłą położonej, iest do nabycia, za bardzo umiarkowaną cenę, MŁOCARNIA z SIECZKARNIĄ, w dobrym ieszcze stanie, z wszelkiemi przynależnemi rekwizytami. Bliższa wiadomość na gruncie u Rządcy, albo w Warszawie, na rogu ulicy Długiej, w Handlu P. Koelichena.

BANK POLSKI.

W następstwie obwieszczenia swego z dnia 7/19 Sierpnia r. b. co do sprzedaży Dóbr DROBIN w Gubernji i Okręgu Płockim położonych.

Bank podaie do wiadomości powszechnej, że pozostawiona według obwieszczenia tego summa przy gruncie na lat 12, pozostawioną będzie Nabywcy na dłuższy przeciąg czasu, to iest na lat 20.

Według tego przyszły Nabywca mieć będzie pozostawioną przy gruncie do spłaty w ciągu la: 20 z procentem 5%

Summę Rsr. 45,000	ieżeli nabędzie całe Dobra		
ditto Rsr. 22,000	ditto		klucz Drobin.
ditto Rsr. 8,000	ditto	„	Swierczyn.
ditto Rsr. 15,000	ditto	„	Krzeczanów.

Co do innych warunków, te pozostaią też same iak w obwieszczeniu z dnia 7/19 Sierpnia r. b.

Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski*

Naczelnik Kancelarji, *Łubkowski*.

BANK POLSKI.

Ogłasza, że w dniu 22 Października (3 Listopada) r. b. zaczynaiąc od godziny 11 z rana, w mieście Siewierzu, Pow: Olkuskim Gub: Radomskiej, w domu P. Kempkiewicza własnym, przed Naczelnikiem Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego, lub przed iego Zastępcą, odbędzie się publiczna in plus licytacja na sprzedaż rozmaitych Sprzętów i Narzędzi do Fabryki Machin potrzebnych, iako to: Tokarń, Warsztatów, Modeli, Sztendrów, Cylindrów, Młotów, Pilników, Szrubsztaków, Sprzętów Kowalskich, i innych tym podobnych przedmiotów, tudzież rozmaitych części niekompletnych Machin.

Przedmioty te partjami sprzedawane będą więcej daiącemu, który postąpioną przez siebie cenę, obowiązany będzie zaraz przy licytacji gotowizną zapłacić, i przedmioty zakupione natychmiast zabrać.

Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski*.

Naczelnik Kancellarji, *Łubkowski*.



Z odwołaniem się do ogłoszenia w Kurjerze Nr 269, o przybłąkanym WYŻLE kasztanowatym w Kolonji Wawer, nadmienia się niniejszem, że takowy nie do Gaiowego Tauber, lecz do Austerji w Wawrze przybłąkał się; tamże dotąd znajduie się, i od Dzierżawcy Austerji odebranym być może.

Dziś rano ciepła stopni 3. Wczoraj w południe 7.

TEATR WIELKI. Jutro, 3ci raz *Pustynia*. 79ty raz *Styryjczykowie*.

Niżej podpisany, utrzymuiący przez lat kilka Zakład Piwa Bawarskiego pod znakiem Kopernika, w domu dawniej Tow: Przyiaciół Nauk, przeniosłem takowy do domu zwanego Petyskusa, nateraz Wgo Brunweia, przy ulicy Senatorskiej № 473 lit: B, i tamże nadal istnieć będzie pod znakiem *Walhala*. Dogadzaiąc zaś życzeniom Szano: Gości, dostać będzie można codziennie w mym Zakładzie świeżych PRZEKĄSEK na goraco i zimno. Dopóki zaś nie nastąpi Sprzedaż Piwa Bawarskiego, tymczasowo służyć będę Szano: Publiczności wystałem PIWEM Owsianem, Zwyczajnem, i zwanem KEJZER BIER. Kazimierz *Guzowski*.